

Strona znajduje się w archiwum.



PODPALALI, A PÓŹNIEJ GASILI

Data publikacji 24.10.2011

W ciągu ostatnich dwóch dni policjanci z Radzyna Podlaskiego zatrzymali 6 mężczyzn, którzy podejrzewani są o dokonanie szeregu podpałów. Straty powstałe w wyniku pożarów oszacowano na około 90 tys. złotych. Trzech z zatrzymanych to strażacy z ochotniczej Straży Pożarnej, którzy po dokonaniu podpałów brali udział w akcjach gaśniczych. Obecnie policjanci ustalają pozostałe osoby, które mają związek z podpaleniami.

Podpalacze wznecali pożary od wiosny br. Podkładali ogień pod sterty i bele słomy, a także stodoły. W wyniku pożaru jednej z nich, w miejscowości Wola Chomejowa, spaleni uległ także sprzęt rolniczy.

Sprawą zajęli się radzyńscy policjanci. Kryminalni ujawnili, że w serię podpałów zamieszani są mieszkańcy gminy Borki. Funkcjonariusze zatrzymali sześciu mężczyzn w wieku od 17 - 21 lat. Wśród zatrzymanych znajdują się także trzej strażacy z ochotniczej Straży Pożarnej. Po dokonaniu podpałów młodzi ludzie brali udział w akcjach gaśniczych. Dodatkowo jeden z nich odpowie za wywołanie niepotrzebnego alarmu o pożarze, do którego rzekomo miało dojść w miejscowości Olszewnica w październiku br., wówczas mężczyzna również brał udział w wyjeździe załogi wozu strażackiego.

Straty powstałe w wyniku pożarów oszacowano na blisko 90 tysięcy złotych.

Mężczyźni przyznali się do zarzucanych im czynów. Dzisiaj o ich dalszym losie zdecyduje prokurator. Policjanci ustalają czy są to jedyne czyny, które mają na koncie zatrzymani.

Obecnie trwają czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania pozostałych osób, które mają związek z podpaleniami, jak również ustalenie czy są to jedyne czyny na koncie zatrzymanych.

(KWP w Lublinie/js)